

Tomasz Bzymek

Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie

**Temat:**

**Recenzji raportu Mapa Korupcji za lata 2004-2009**

Praca napisana na zlecenie Centralnego Biura Antykorupcyjnego

w ramach Projektu rozwojowego Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie  
pt. „Przeciwdziałanie i zwalczanie przestępczości zorganizowanej i terroryzmu  
w warunkach bezpiecznego, przyspieszonego i zrównoważonego rozwoju  
społeczno-gospodarczego” Nr O R00 0040 07.

**Szczytno, grudzień 2010**

Przedmiotem recenzji jest opracowanie stworzone przez Zarząd Ewidencji i Analiz Centralnego Biura Antykorupcyjnego „Stan korupcji w Polsce na podstawie danych statystycznych przekazanych przez służby i organy państwowe za lata 2004-2009”. Raport jest efektem realizacji **Projektu rozwojowego Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie „Przeciwdziałanie i zwalczanie przestępczości zorganizowanej i terroryzmu w warunkach bezpiecznego, przyspieszonego i zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego”**, Nr O R00 0040 07. Raport, z założenia, miał dać podstawę do stworzenia tzw. „Mapy korupcji w Polsce” oraz być jednym z kilkudziesięciu badań realizowanych w ramach prowadzonego przedsięwzięcia badawczo-rozwojowego, których efektem końcowym miałyby być stworzenie Strategii Antykorupcyjnej i jej III Etapu Wdrażania.

Centralne Biuro Antykorupcyjne, jako agenda powołana do walki z korupcją, ma obowiązek realizować również zadania z zakresu analizowania skali zjawisk korupcyjnych.

Funkcję analityczną, ze względu na to, że nie posiada własnej bazy danych, obejmującej swoim zasięgiem wszystkie istotne obszary zagrożenia, musi realizować poprzez analizowanie danych dostarczanych przez inne podmioty wykonujące zadania z zakresu zwalczania przestępstw korupcyjnych.

Centralne Biuro Antykorupcyjne zgromadziło dane statystyczne dotyczące stwierdzonych przestępstw korupcyjnych uzyskane od:

- Prokuratora Generalnego - Ministra Sprawiedliwości,
- Szefa Krajowego Centrum Informacji Kryminalnych,
- Komendanta Głównego Policji,
- Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego,
- Dyrektora Generalnego Służby Więziennej,
- Komendanta Głównego Straży Granicznej,
- Ministra Finansów,
- Naczelnego Prokuratora Wojskowego,

- Komendanta Głównego Żandarmerii Wojskowej.

Na podstawie tych danych powstał raport „Stan korupcji w Polsce na podstawie danych statystycznych przekazanych przez służby i organy państwowe za lata 2004-2009”. Poddanie analizie takiego okresu prawdopodobnie wynikało z faktu, że w 2003 roku został opublikowany raport pod tytułem Mapa Korupcji opracowany przez Transparency International, pod redakcją Julii Pitery, a opracowanie to miały być jego kontynuacją. Być może powodem przyjęcia takiego przedziału czasowego były zmiany w systemie prawa karnego w Polsce, które miały miejsce w 2003 roku i zostały wprowadzone tzw. „nowelą antykorupcyjną”. Zmiany te miały fundamentalne znaczenie dla systemu zwalczania przestępczości korupcyjnej. Autorzy nie zaznaczyli jednak, dlaczego rozpoczęli analizę od roku 2004.

Raport składa się z trzech rozdziałów. Pierwszy poświęcono omówieniu konkretnych obszarów zagrożonych korupcją i zasygnalizowano mechanizmy działania sprawców. Drugi rozdział to przedstawienie statystyk przestępstw korupcyjnych i wstępna charakterystyka sprawców. W trzecim rozdziale zaprezentowano wyniki badań opinii społecznej dotyczące zjawiska korupcji. W podsumowaniu zostały opisane przyczyny i skutki występowania korupcji, a także zasygnalizowano problemy z diagnozowaniem zjawiska i szacowaniem jego skali.

Nie można zgodzić się z tezą autorów raportu, że przestępczość korupcyjna ma charakter zorganizowany. Właściwym jest raczej określanie przestępstw korupcyjnych jako towarzyszących innym, popełnianym przez zorganizowane grupy, w których z definicji występuje ścisły podział ról. W machinie zorganizowanej przestępczości korupcja jest jedynie środkiem do osiągnięcia celu. W przypadku przestępstw korupcyjnych popełnianych przez osoby nie powiązane z grupami również mamy do czynienia z podziałem ról np. naganiaczami czy pośrednikami.

W rozdziale I jako pierwszy obszar, najbardziej narażony na występowanie zachowań korupcyjnych, została wskazana administracja państwowa

i samorządowa. Wskazano, że problemy występujące na szczeblu samorządowym są tożsame z tymi w administracji państwowej. Słusznie zostało ujęte, że wydawanie koncesji, pozwoleń na budowę, decyzji o warunkach zagospodarowania przestrzennego oraz wymierzaniu, odraczaniu i umarzaniu podatków od gruntu i nieruchomości to sfera działalności samorządów najbardziej narażona na korupcję. Autorzy trafnie określili również jako wysoce narażony na zachowania korupcyjne system przetargów i zamówień publicznych, w którym wydatkowane są środki finansowe pochodzące z trzech źródeł: budżet Unii Europejskiej, budżet państwa lub samorządu terytorialnego.

Następny problem wskazany przez autorów to gospodarowanie mieniem publicznym, działania organów nadzoru i procedury ustalania przez gminy tzw. opłat adiacenckich. Słusznie zaznaczono, że istnieje zbyt duża swoboda dysponowania mieniem publicznym przez urzędników, co może rodzić pokusy korupcyjne. Także możliwość swobodnego naliczania opłat adiacenckich, związanych z przygotowywaniem inwestycji lub odstąpienia od ich naliczania może prowadzić do powstawania różnego rodzaju zachowań korupcyjnych.

Kolejny opisany obszar to służba zdrowia i farmacja. Należy zgodzić się z autorami, że jest to obszar należący do najbardziej zagrożonych, jednak w opracowaniu nie wymieniono kilku najistotniejszych z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa płaszczyzn, w których dochodzi do największej liczby patologii, mogących skutkować korupcją.

Korupcja wiąże się w dużej mierze z ogromną i ciągle rosnącą wartością rynku farmaceutycznego, a co za tym idzie – ogromnymi zyskami przedsiębiorstw branży farmaceutycznej, oraz globalnym zasięgiem największych koncernów farmaceutycznych.

Najbardziej niebezpiecznym dla interesu publicznego i społecznego obszarem korupcji w zakresie ochrony zdrowia jest obszar wpływu lobby farmaceutycznego na stanowienie prawa. Skutki korupcji na tym szczeblu mogą dotyczyć całego

społeczeństwa, dlatego, że zjawisko korupcji na tej płaszczyźnie jest obiektywnie trudne do wykrycia. Granica pomiędzy dozwolonym wpływem lobby farmaceutycznego na proces stanowienia prawa, a wprowadzeniem regulacji uprzywilejowujących konkretne grupy interesów, jest niezwykle cienka. Korupcyjny wpływ lobby farmaceutycznego na organy administracji państwowe trudno jest oddzielić od wpływu na organy ustawodawcze. Obszar szczególnie zagrożony w tym zakresie może stanowić sporządzanie tzw. listy leków refundowanych.

Nie zaznaczono także, że często kontakty finansowe pomiędzy przemysłem farmaceutycznym a lekarzami przeradzają się w subtelną formę korupcji, która nie kontrolowana może wymknąć się spod kontroli prawnej. Firmy farmaceutyczne zasypują lekarzy reklamami zamieszczanymi w czasopismach naukowych. Płacą lekarzom akademickim za pomoc w opracowywaniu materiałów edukacyjnych. Rozdają prezenty, czy też wyjazdy na sympozja. Może to skłonić niektórych lekarzy do działania nie w interesie swoich pacjentów, lecz we własnym. Tego typu działania przedstawicieli koncernów farmaceutycznych wobec lekarzy mają korupcyjny charakter, a ich zasadniczym celem jest nakłonienie lekarzy do przepisywania pacjentom konkretnych leków produkowanych przez daną firmę, w zamian za różnego rodzaju korzyści o charakterze majątkowym – od drobnych prezentów poprzez pieniądze a na atrakcyjnych zagranicznych wyjazdach kończąc.

Autorzy trafnie zaznaczają, że korupcja w relacjach lekarz-pacjent spowodowana jest przede wszystkim ograniczonym dostępem do świadczeń medycznych w sektorze publicznym, koniecznością długotrwałego oczekiwania na leczenie, często z powodu wykorzystania limitów przyznawanych np. na „deficytowe” zabiegi. Do największej liczby przypadków korupcji dochodzi w publicznych szpitalach, gdzie, jak wskazują twórcy raportu, dokonuje się najdroższych i najbardziej „deficytowych” zabiegów.

W zakresie występowania korupcji w oświacie i szkolnictwie wyższym wyszczególniono wszystkie istotne sfery, w których zjawisko to pojawia się najczęściej.

Kolejne obszary, które wskazują autorzy - administracja celna i kontrola skarbową oraz organy wdrażające programy unijne, zagrożenia związane z zachowaniami korupcyjnymi zostały trafnie zdefiniowane. Zgadzam się z twierdzeniem, że do korupcji w organach celnych i kontroli skarbowej dochodzi najczęściej poprzez zaniechanie pewnych działań administracyjno-kontrolnych w zamian za korzyści majątkowe, bądź korzyści osobiste. Jeżeli chodzi o zagrożenie korupcją podczas wydatkowania środków pieniężnych pochodzących z programów unijnych, to, o czym nie wspominają autorzy raportu, najważniejszym zagrożeniem jest pojawienie się korupcji politycznej w zakresie pozamerytorycznego wpływu miejscowych polityków na wybory projektów. Dominującym zagrożeniem w przypadku procedur przetargowych jest korupcja typu administracyjnego.

Według mnie, autorzy przy wskazywaniu zagrożeń przestępczością korupcyjną w organach ścigania i wymiarze sprawiedliwości, swoją uwagę skupili jedynie na Policji. Marginalnie wskazują, że do zachowań korupcyjnych może dochodzić także w sądzie, prokuraturze czy też innych służbach mundurowych. Może być to spowodowane tym, że Policja, z wymienionych wyżej instytucji, jest organem najbardziej transparentnym. Wykazuje w statystykach i sprawozdaniach wszystkie ujawnione przez Biuro Spraw Wewnętrznych przypadki zachowań korupcyjnych swoich funkcjonariuszy i pracowników cywilnych. Ponadto Policja jest największą, pod względem zatrudnienia, instytucją organów ścigania. Wskazane przez autorów obszary wstępowania korupcji w Policji są jak najbardziej trafne, ale czytającemu to opracowanie może się wydawać, że korupcja występuje wyłącznie w Policji, natomiast w innych instytucjach jest to problem zupełnie marginalny, co nie do końca odzwierciedla stan faktyczny. Problem z korupcją wśród np. sędziów i prokuratorów wiąże się w dużej mierze z małą ujawnialnością oraz chroniącymi tych funkcjonariuszy państwowych immunitetami.

Wydaje się, że autorzy opisując system gospodarczy opierają się bardziej na domysłach, niż na ujawnionych przez organy ścigania faktach. Wskazują jedynie, że w tym sektorze, jak się „kojarzy i mówi się”, korupcja występuje w obszarze

ubezpieczeń i systemu bankowego. Z dalszej części raportu, z przedstawionych danych statystycznych wynika, że korupcja gospodarcza (art. 296a kk) nie jest problemem marginalnym. Np. z danych KCIK (str. 18) wynika, że w 2007 roku prowadzonych było 167 spraw, w 2008 roku tych spraw było 163, natomiast w roku 2009 takich spraw prowadzono 130. Wydaje się, że jest to na tyle duża liczba spraw, że można było pokusić się o doprecyzowanie opisów.

Ostatnim obszarem, wskazanym przez autorów, jest sektor związany z prowadzeniem egzaminów na prawo jazdy oraz z badaniami technicznymi pojazdów. Jak wskazują sami autorzy, przyjmowanie korzyści majątkowych w zamian za pozytywny wynik egzaminu było do niedawna najczęściej ujawnianym procederem. Wprowadzenie ścisłego systemu kontroli i rejestrowania przebiegu egzaminów w znacznym stopniu ograniczyło ten proceder. Trafnym jest wskazanie sieci powiązań osób występujących w korupcji w tym obszarze. Występowanie sieci pośredników i tzw. „naganiaczy”, czyli osób wyszukujących zdających egzamin, którzy w zamian za pozytywne zdanie egzaminu, byłiby chętni do wręczenia korzyści majątkowej egzaminatorowi. Jak można zauważyć oprócz wprowadzenia systemu monitorowania egzaminów także bardzo duża ilość zrealizowanych, przez organy ścigania, spraw w Wojewódzkich Ośrodkach Ruchu Drogowego w całej Polsce, co zresztą sami autorzy podnoszą w pierwszym zdaniu, w znacznym stopniu ograniczyło ilość zachowań korupcyjnych występujących w tym sektorze.

Wskazane zostało również, że dużym problemem jest poświadczanie nieprawdy przez pracowników Stacji Kontroli Pojazdów, przy prowadzeniu okresowych badaniach technicznych pojazdów. Problemem nie jest niska ujawnialność takich zachowań przez organy ścigania, lecz sposób kwalifikowania tych zachowań przez prokuratorów. Bardzo często bywa tak, że zostaje ujawniony fakt potwierdzania badań technicznych przez uprawnionych pracowników SKP w zamian za korzyści majątkowe, lecz prokuratorzy kierują akty oskarżenia z zarzutami poświadczania nieprawdy, bez nawet próby doszukiwania się zachowań

korupcyjnych w takich sytuacjach, ponieważ jest to o wiele łatwiejsze do udowodnienia niż korupcja.

W rozdziale II „ Stanu korupcji na podstawie danych statystycznych przekazanych przez służby i organy państwowe za lata 2004-2009” autorzy zamieścili szczegółowe dane statystyczne przekazane przez Prokuratora Generalnego - Ministra Sprawiedliwości, Szefa Krajowego Centrum Informacji Kryminalnych, Komendanta Głównego Policji, Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Dyrektora Generalnego Służby Więziennej, Komendanta Głównego Straży Granicznej, Ministra Finansów, Naczelnego Prokuratora Wojskowego, Komendanta Głównego Żandarmerii Wojskowej oraz Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Na początku rozdziału zaprezentowano dane przekazane przez Krajowe Centrum Informacji Kryminalnej. Obejmują przestępstwa zarejestrowane przez Policję, Żandarmerię Wojskową, Prokuraturę, Straż Graniczną i Centralne Biuro Antykorupcyjne w latach 2004-2009. Są to statystyki przedstawiające liczbę rejestracji przestępstw korupcyjnych przez wyżej wymienione organy w formie łącznej (wykres nr 1) oraz w rozbiciu na poszczególne organy (tabela nr 1). W tabeli nr 1, w latach 2004 – 2006, nie wskazano liczby rejestracji przestępstw korupcyjnych zrealizowanych przez Centralne Biuro Antykorupcyjne, ponieważ Biuro powołane zostało przez ustawodawcę w 2006 roku. Dane przedstawiają rejestracje w KCIK przestępstw o charakterze korupcyjnym tj. art. 228, 229, 230, 230a, 250a, 296a i 296b kk.

Następnie w raporcie zamieszczono dane przekazane przez Policję. Źródłem danych jest Policyjny System Statystyki Przeszyczości TEMIDA. System ten przeznaczony jest do przetwarzania informacji o wszczętych i zakończonych postępowaniach przygotowawczych oraz przestępstwach. W tym przypadku dane przekazane przez Policję dotyczą wyłącznie przestępstw o charakterze korupcyjnym z art. 228, 229, 230, 230a, 250a, 296a i 296b kk. Jest to liczba ogólna postępowañ wszczętych i zakończonych, a także liczba postępowañ wszczętych i zakończonych z



podziałem na kwalifikacje prawne. Policja przekazała także dane dotyczące ustalonych wartości korzyści majątkowych osiągniętych z popełnionych przestępstw korupcyjnych.

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego przekazała do KCIK bardzo ubogie dane -jedynie ogólną liczbę śledztw wszczętych i zakończonych w 2009 roku z podziałem na źródło informacji, informacje, co było podstawą wszczęcia oraz liczbę zakończonych śledztw ze wskazaniem podstawy zakończenia. ABW przekazała także dane dotyczące zbiorczej, za lata 2004-2009, liczby wszczętych i zakończonych postępowań w sprawach korupcyjnych.

Dane przekazane do KCIK przez Centralne Biuro Antykorupcyjne, tak jak w przypadku ABW, są bardzo ogólne. Również w tym przypadku jest to jedynie ogólna liczba wszczętych i zakończonych postępowań w sprawach korupcyjnych z podziałem na lata. CBA w raporcie podaje także kategorie tematyczne, w których prowadzone były postępowania przygotowawcze. Wskazuje administrację samorządową i centralną a także organy ścigania i wymiar sprawiedliwości oraz służbę zdrowia. Podaje także wysokość ujawnionych korzyści majątkowych, które przyjmowali sprawcy przestępstw korupcyjnych ujawnionych przez ten organ. Zastanawiający może być fakt, że za rok 2009 wysokość łapówek została podana za cały rok, natomiast dane za lata 2006 i 2007 dotyczą jedynie II półrocza. Jest to widoczny brak konsekwencji bądź ktoś z opracowujących, skorzystała z wcześniej istniejących dokumentów i bezrefleksyjnie (omyłkowo) podał jedynie takie dane, którymi dysponował. W swoich statystykach CBA podaje także informację o wysokości zabezpieczonego mienia na poczet przyszłej kary i środków karnych o charakterze majątkowym. Takie informacje są zbędne w opracowaniu, gdyż nie mają wpływu na zobrazowanie skali zagrożenia korupcją a jedynie obrazują skuteczność działań tej służby.

Dobrze przygotowane i opracowane są dane przekazane do KCIK przez Straż Graniczną. Straż Graniczna wskazuje ilość spraw procesowych wszczętych i zakończonych za lata 2005-2009. Tu widoczny jest brak danych z roku 2004 lub

przynajmniej wskazania, dlaczego tych danych SG nie przekazała do KCIK. Jest to ważne, ponieważ raport, zgodnie z tytułem, obejmuje lata 2004-2009. Odbiorca nie jest informowany, czym spowodowany jest brak tych danych statystycznych. Straż Graniczna przekazując dane do KCIK, wskazuje ponadto ilość podejrzanych z rozbiciem na ich narodowość, jakie środki zapobiegawcze stosowano wobec sprawców, a także podają wysokość tymczasowego zajęcia mienia ruchomego i zabezpieczenia mienia (choć tak jak w przypadku CBA, nie jest to konieczne do opracowania Mapy Korupcji). Ponadto podają sposób zakończenia ukończonych postępowań. Tu również brakuje statystyki z 2004 roku.

Wywiad Skarbowy Ministerstwa Finansów podał do KCIK informacje o przekazanych wnioskach o wszczęcie postępowania, gdyż Wywiad Skarbowy, zgodnie z Ustawą, wykonuje jedynie czynności operacyjno-rozpoznawcze w zakresie zapobiegania i ujawniania przestępstw korupcyjnych, określonych w art. 228-231 kk. Podane zostały jedynie dane o ilości wniosków przekazanych do prokuratury o wszczęcie postępowań o przestępstwa korupcyjne oraz sposoby zakończenia tych postępowań przez Prokuraturę.

W dalszej kolejności, autorzy prezentują dane związane z korupcją wśród funkcjonariuszy poszczególnych resortów. Przedstawione zostały dane przekazane przez Biuro Spraw Wewnętrznych KGP, Zarząd Spraw Wewnętrznych Straży Granicznej, Żandarmerię Wojskową i Prokuraturę Wojskową. Informacje te dotyczą przestępczości korupcyjnej wśród policjantów, strażników granicznych oraz żołnierzy. Pod względem zakresu dane te są bardzo do siebie podobne. W głównej mierze dotyczą ilości prowadzonych spraw przeciwko funkcjonariuszom, ilu funkcjonariuszom postawiono zarzuty korupcyjne oraz jaka była kwalifikacja prawna stawionych zarzutów. Wskazano także sposoby zakończenia prowadzonych postępowań przygotowawczych.

W omawianej analizie, znalazło się także miejsce na informacje dotyczące osób skazanych prawomocnymi wyrokami oraz odbywających karę pozbawienia wolności za przestępstwa korupcyjne, przekazane przez Wydział Statystyki

Departamentu Organizacyjnego Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Centralny Zarząd Służby Więziennej. Informacje te są interesujące, ponieważ dają możliwość sprawdzenia i porównania liczby osób skazanych prawomocnymi wyrokami w postępowaniu sądowym do liczby kierowanych przez Prokuraturę aktów oskarżenia. Dzięki tym danym, istnieje także możliwość sprawdzenia, jakie wyroki zapadają wobec osób oskarżanych o zachowania korupcyjne i ilu z tych oskarżonych otrzymuje wyroki kary pozbawienia wolności bez zawieszenia jej wykonania.

Bardzo ciekawym rozdziałem, jest rozdział zatytułowany „Charakterystyka podejrzanych i oskarżonych sprawców przestępstw korupcyjnych”. Jest to próba kryminologicznego profilowania sprawców przestępstw korupcyjnych. W opracowaniu posłużono się jedynie danymi przekazanymi od poszczególnych organów, co na pewno utrudniło to zadanie. Jednak informacje, którymi dysponowali twórcy raportu pozwoliły nakreślić jakiś zarys portretu sprawcy. Wskazano następujące dane: płeć sprawcy, wiek, wykształcenie, stanowisko lub funkcja, którą pełnił, predyspozycje korupcyjne na zajmowanym stanowisku oraz poprzednią karalność. Z mojego punktu widzenia, najbardziej przydatnymi do opracowania Mapy korupcji danymi, są informacje o zajmowanym stanowisku lub pełnionej funkcji oraz o predyspozycjach korupcyjnych na zajmowanym stanowisku. Dzięki tym podstawowym informacjom mamy obraz, jakie stanowiska najbardziej narażone są na propozycje korupcyjne i jaki zakres obowiązków lub uprawnień mają zajmujące je osoby, a co za tym idzie, możemy wnioskować na podstawie tych danych, czego dotyczyły propozycje korupcyjne, lub czego mogłyby dotyczyć. Wskazanie, czy urzędnik ma możliwość wydawania decyzji administracyjnych, czy ma jakikolwiek wpływ na wydatkowanie środków publicznych bądź na opracowywanie specyfikacji zamówienia w drodze Ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych, może w przyszłości posłużyć poszczególnym służbom do wnioskowania, na jakie obszary skierować działania operacyjno-rozpoznawcze, a także, w jakich obszarach prowadzić szeroko zakrojoną profilaktykę. Takie dane jak najbardziej powinny się znaleźć w dokumencie, jakim

jest Mapa korupcji. Może to być niezwykle przydatne organom zwalczającym przestępczość korupcyjną jak i instytucjom zajmujących się przeciwdziałaniem i zapobieganiem korupcji.

Ostatni rozdział opracowania to „Wybrane wyniki badań opinii społecznej w obszarze problematyki korupcyjnej”. Badania te realizowane były przez dwa ośrodki badawcze tj.

- Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS),
- Ośrodek Badania Opinii Publicznej (TNS OBOP).

Badania prowadzone były w obu przypadkach w kwietniu 2010 roku. W przypadku CBOS było to okres 8-19 kwietnia 2010, natomiast TNS OPOB badania prowadził w okresie 8-14 kwietnia 2010 roku. Ankietowani odpowiadali na szereg pytań związanych z korupcją, jej wielkością, wpływem na życie społeczne, zagrożeniami z nią związanymi. Kiedy przegląda się załączone wyniki badań z obu ośrodków, nasuwa się wniosek, że bez względu na to, jaki ośrodek prowadzi badania, ankietowani udzielają odpowiedzi w bardzo podobny sposób. Badania pokazują, że społeczeństwo widzi w korupcji bardzo duże zagrożenie (dla porównania - wykresy 26 i 27, str. 64). OBOP zadał ankietowanym pytanie: „Jak Pan(i) sądzi, czy korupcja jest problemem dużym czy małym” natomiast TNS OBOP zapytał „czy sądzi Pan(i), że w Polsce występuje korupcja”. W obu przypadkach, ankietowani w 8 – 9 przypadkach na 10 odpowiadali twierdząco. Świadczyć to może o jednomyślności społecznej na temat korupcji i zagrożeń z nią związanych.

Badanie są obszerne i poruszają problem korupcji w wielu sferach życia społecznego i zawodowego, administracji samorządowej i państwowej, organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, polityków regionalnych i parlamentarzystów. Ponadto ankietowani oceniają stan korupcji w poszczególnych grupach zawodowych, najbardziej narażonych na korupcję. Zaprezentowanie wyników takich badań w raporcie jest jak najbardziej na miejscu. Na ich podstawie można ocenić, czy działania poszczególnych organów ścigania i wymiar sprawiedliwości spełniają oczekiwania społeczeństwa odnośnie zwalczania i zapobiegania korupcji.

Porównanie wiadomości zawartych w poprzednich rozdziałach z wynikami badań pozwala na szybkie zweryfikowanie tego, co robią i przedstawiają organy ścigania i wymiar sprawiedliwości z odczuciami społecznymi.

Zdaję sobie sprawę, że autorów, przy opracowywaniu tego dokumentu, w znacznym stopniu ograniczała jakość i ilość danych przekazanych przez zobligowane Ustawą o CBA organy i instytucje. Dane te są bardzo zróżnicowane, ponieważ poszczególne instytucje i organy w różny sposób opisują statystycznie przestępstwa korupcyjne przez siebie ujawnione. Bywają to dane dotyczące tylko ujawnionych zachowań korupcyjnych (patrz Wywiad Skarbowy Ministerstwa Finansów) bądź bardzo szczegółowo prezentowane informacje (patrz dane przekazane przez Policję). Na problemy związane z różnorodnością danych statystycznych, obrazujących prowadzone przez poszczególne służby działania, autorzy nie mają wpływu. Można by pokusić się o to, aby przeanalizować poszczególne zbiory statystyczne, porównać ich wspólne obszary i wskazać różniące je cechy.

Po zapoznaniu się Raportem nasuwają się następujące wnioski:

1. Dane służące jako podstawa opracowanie przedmiotowego Raportu są zróżnicowane. Na przyszłość należy zastanowić się nad możliwością wprowadzenia wspólnych rozwiązań dotyczących spójności gromadzonych informacji. Taka możliwość w znacznym stopniu ułatwi Centralnemu Biuru Antykorupcyjnemu realizowanie zapisów art. 29 ust. 2 Ustawy o CBA, który wskazuje, że Szef CBA koordynuje działania o charakterze informacyjno-analitycznym podejmowane przez CBA, Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Służbę Kontrwywiadu Wojskowego oraz Komendanta Głównego Policji, Komendanta Głównego Straży Granicznej, Komendanta Głównego Żandarmerii Wojskowej, Generalnego Inspektora Kontroli Skarbowej, Szefa Służby Celnej i Generalnego Inspektora Informacji Finansowej.

2. Należy rozważyć możliwość wprowadzenie unifikacji systemu rejestracji ujawnionych i zrealizowanych spraw korupcyjnych przez wskazane wyżej instytucje i organy, co w przyszłości ułatwi opracowywanie podobnych raportów o stanie korupcji w Polsce.
3. Można pokusić się o stwierdzenie, że Centralne Biuro Antykorupcyjne, takie opracowanie powinno sporządzać corocznie. Raport taki, byłby pomocny poszczególnym służbom jak i samemu CBA do ustalenia rozmiarów korupcji i jej występowanie w Polsce, a co za tym idzie możliwości monitorowanie stanu korupcji. Dzięki takiemu monitorowaniu, można by wskazywać prawdopodobne przyczyny korupcji w różnych sektorach administracji i gospodarki. Mając wiedzę o przyczynach można wdrożyć środki zaradcze i przeciwdziałać lub zwalczać takie zachowania.

Raport „Stan korupcji w Polsce na podstawie danych statystycznych przekazanych przez służby i organy państwowe za lata 2004-2009” to niezwykle interesujący dokument, który może stanowić dość rzetelną bazę, na podstawie której można wnioskować na temat zagrożenia korupcją w Polsce. W omawianym sprawozdaniu brakuje jednak głębszej analizy danych, wnioskowania na ich podstawie, porównania danych statystycznych przekazanych przez organy ścigania i wymiar sprawiedliwości z badaniami opinii społecznej. Obszerne przeanalizowanie i porównanie mogłoby dać odpowiedź chociażby na takie pytania jak, na przykład: czy działania organów ścigania są adekwatne do występującego zagrożenia i czy odpowiadają na zapotrzebowanie społeczne? Czy wyrokowanie Sądów spełnia oczekiwania co do wysokości kary dla sprawców przestępstw korupcyjnych?